

5 PROBLEMÓW REFORMY PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE

PROBLEM 1:

Wiele gospodarstw domowych płacących wysokie kwoty za ogrzewanie wykluczonych ze wsparcia

W nowej odsłonie programu Czyste Powietrze liczba gospodarstw domowych uprawnionych do dotacji na termomodernizację domu, czyli inwestycję pozwalającą na obniżenie rachunków za ogrzewanie zostanie mocno ograniczona. Kryteria ograniczające dostęp do dotacji są całkowicie niezrozumiałe, a ich prawdziwą intencją wydaje się być zmniejszenie skali programu Czyste Powietrze. Jest to nieodpowiedzialne i nieprzemyślane działanie - w dobie wysokich cen energii, kryzysu energetycznego - i stoi w sprzeczności z zapowiadaną roku temu przez premiera Tuska „termomodernizacją domów na wielką skalę”.

Najuboższe gospodarstwa domowe, których budynki mają zapotrzebowanie na energię poniżej 150 kWh/m²/rok, nie będą już uprawnione do najwyższego poziomu dotacji. Na przykład, rodzina o niskich dochodach mieszkająca w domu o pow. 150 m² i zapotrzebowaniu na energię 145 kWh/m²/rok, która oraz ogrzewa dom kotłem gazowym (koszt 10 tys. zł rocznie) lub kotłem węglowym (koszt 8,5 tys. zł rocznie), nie będzie mogła skorzystać z najwyższego poziomu dotacji na docieplenie domu. Ich wskaźnik zapotrzebowania na energię znalazł się poniżej tego, który NFOŚiGW uznał za dopuszczający do najwyższego wsparcia. Takie wykluczenie jest niesprawiedliwe dla osób o niskich dochodach płacących wysokie rachunki za energię i skazuje je na ubóstwo energetyczne. Według naszych szacunków to kryterium może wykluczyć z programu nawet 50% budynków należących do najuboższych gospodarstw domowych.

Podobnie niezrozumiałe jest **zlikwidowanie wsparcia do termomodernizacji dla właścicieli wszystkich domów o zapotrzebowaniu na energię poniżej 120 kWh/m²/rok** niezależnie od tego jakim dochodami dysponują i do jakiego poziomu wsparcia się kwalifikują. To niezrozumiałe, ponieważ mowa tu o budynkach, których właściciele już obecnie płacą nawet 8 tys. zł. rocznie za ogrzewanie gazem, a w przyszłym roku może to być nawet ponad 10 tys. zł. NFOŚiGW uznał, że ich domy są na tyle dobrze docieplone, że nie wymagają już pomocy.

Podobnie niezrozumiałe jest **wykluczenie ze wsparcia budynków pokrytych dachem z azbestu.** W budynkach takich przeważnie mieszkają uboższe gospodarstwa domowe, którym należy pomóc w termomodernizacji, a nie odcinać od wszelkich dotacji, w tym dotacji do ocieplenia przegród (ściany, stropy) czy montażu nowych, energooszczędnych okien lub drzwi.

Kolejnym zapisem, który ograniczy termomodernizację domów u osób zagrożonych ubóstwem energetycznym jest zmniejszenie prefinansowania w grupie najuboższych beneficjentów z 50% do 20%. Spowoduje to, że wiele lokalnych firm nie będzie w stanie realizować inwestycji u najuboższych, bo to oznacza, że osoby te lub firmy będą musiały z własnej kieszeni prefinansować 80% kosztów inwestycji. Ubogie gospodarstwa domowe nie będą w stanie wyłożyć z własnej

kieszeni 80 – 100 tys. zł. z inwestycji wartej 100 – 120 tys. zł. Problem z pokryciem tych kosztów będą miały również mniejsze firmy. Zaproponowane przez NFOŚiGW **rozwiązanie pisane jest pod interes największych firm wykonawczych działających na rynku, gdyż tylko one będą w stanie unieść takie obciążenie finansowe.** W znaczący sposób ograniczy to dostępność firm wykonawczych dla tej grupy beneficjentów.

PROBLEM 2:

Biurokracja i zatory płatnicze w Czystym Powietrzu będą narastać

Zaproponowana reforma zupełnie nie odnosi się do **problemów związanych z powolną i zbiurokratyzowaną obsługą beneficjentów**, która dorowadziła do zatorów zarówno w rozpatrywaniu wniosków o dotację jak i wypłat dotacji. W reformie brakuje wdrożenia centralnego systemu informatycznego, który miał na celu przyspieszenie i automatyzację obsługi beneficjentów w szesnastu WFOŚiGW. System ten, połączony z Centralną Ewidencją Emisyjności Budynków, byłby również dobrym narzędziem kontrolnym, pozwalającym monitorować wyłudzenia czy zawyżanie cen. Do tej pory NFOŚiGW nie opracował też wzorów podstawowych dokumentów, które również zmniejszyłyby czas rozpatrywania wniosków. **Można się więc spodziewać, że górka nierozpatrzonych wniosków oraz zatory płatnicze bardzo szybko się odbudują po ponownym uruchomieniu programu.**

PROBLEM 3:

Brak ochrony beneficjentów przed nieuczciwymi firmami

W propozycji reform brakuje podstawowego narzędzia, które pozwoliłoby skutecznie chronić beneficjentów przed nieuczciwymi firmami czy firmami oferującymi usługi słabej jakości – listy rekomendowanych wykonawców. Aby znaleźć się na tej liście wykonawcy powinni spełniać minimalne wymogi określone wcześniej przez NFOŚiGW, a także zobowiązać się do wykonywania usług w określonym standardzie. Beneficjenci mogliby za pomocą systemu zgłosić nieodpowiednie wykonanie usługi przez daną firmę. Firma, która miałaby dużo negatywnych zgłoszeń mogłaby być usunięta z listy. Podobne rozwiązania funkcjonują przy tego typu programach w wielu europejskich krajach.

Zaproponowany obecnie przez NFOŚiGW zarys systemu operatorów nie zabezpiecza gospodarstw domowych przed działalnością nieuczciwych firm. Brakuje w nim niezbędnych mechanizmów gwarantujących bezstronność operatorów komercyjnych. Istnieje poważne ryzyko, że operatorzy komercyjni będą działać na korzyść konkretnych firm wykonawczych/sprzedawców technologii i usług (taką praktykę zaobserwowano już w pilotażu). Rozwiązaniami, które mogłyby zmniejszyć to ryzyko są: lista rzetelnych wykonawców, lista cen referencyjnych czy kontrola wniosków składanych przez operatorów komercyjnych przez urzędników gminnych (za dodatkowym wynagrodzeniem dla gminy). Bez tych narzędzi ryzyko nadużyć jest bardzo wysokie.

PROBLEM 4:

Zamiast profesjonalnej porady energetycznej
lukratywne zyski dla właścicieli “świadectwomatów”

W ramach reformy w sposób niezrozumiały **zmniejszono wsparcie dla gospodarstw domowych na profesjonalną poradę energetyczną, wskazującą na zakres koniecznej inwestycji**. Do tej pory beneficjenci (niezależnie od grupy dochodowej) mogli otrzymać 1200 zł dotacji na przeprowadzenie audytu. Teraz kwoty wsparcia zostały znacząco obniżone do 450 zł (w podstawowym poziomie wsparcia), do 630 zł (w podwyższonym poziomie wsparcia) i 900 zł (w najwyższym poziomie wsparcia). Jednocześnie wymóg audytu energetycznego przed inwestycją zastąpiono oceną energetyczną przez eksperta z wizytą na miejscu. O ile audyt energetyczny jest jasno określony przepisami prawa i wiadomo jaki jest jego zakres o tyle **nie poznaliśmy zakresu oceny energetycznej do programu Czyste Powietrze, bo NFOŚiGW nie przygotował jeszcze odpowiednich wytycznych**. Już po tej propozycji widać, że na doradztwo energetyczne gospodarstwa domowe dostaną znacznie niższe wsparcie finansowe niż dotychczas i mniej niż wynoszą rynkowe koszty (cena pełnego audytu energetycznego domu jednorodzinnego z wizytą na miejscu oscyluje w granicach 1500 zł).

Wprowadzono natomiast obowiązek sporządzenia świadectwa charakterystyki energetycznej budynku po zrealizowanej inwestycji. Celem tego obowiązku jest potwierdzenie, że inwestycja wsparta dotacją przyniosła odpowiednie oszczędności energii. Obecnie większość świadectw jest sporządzana przez firmy operujące “świadectwomatami”, a ich wartość jest bardzo wątpliwa. Taki obowiązek nie poprawi jakości programu, **a jedynie przysporzy dodatkowych, wielomilionowych zysków firmom oferującym zautomatyzowane usługi wytwarzania świadectw**.

PROBLEM 5:

Brak planu finansowego

Zarówno kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska jak i nowy zarząd NFOŚiGW wskazywali na poważny błąd poprzedników, jakim jest dopuszczenie do wdrażania programu Czyste Powietrze bez kilkuletniego planu finansowego, który zawierałby projekcję wydatków (koszty programu), przychodów wraz z podaniem ich źródeł. **Tego planu po roku od objęcia władzy przez nowy rząd wciąż brakuje**.